

5 Pracownia Rysunku

p.o. kierownika pracowni

dr Natalia Brandt, ad.

tematy na rok akademicki 2019/2020

cisza

dzień i noc

portret bez wizerunku

spacer po linii

piotr **banaszek**

antoni **bielicki**

natalia **brodacka**

piotr **brykner**

nikodem **cisowski**

agnieszka **czaplicka**

kasia **goździak**

damian **gugała**

karolina **hadrich**

irena **kozlenko**

alicja **nalikowska**

hanna **shumska**

zofia **soszyńska**

natalia **sucharek**

jakub **trzciniński**

olga **truskowska**

greetings from home/ pozdrowienia z domu

Brak bezpośredniego kontaktu ze studentami oraz z realizowanymi w tym czasie pracami sprowokował mnie do sformowania alternatywnego tematu pt. "Greetings From Home/ Pozdrowienia z domu", który zaproponowałam studentom zaledwie miesiąc temu.

Spontaniczna propozycja, która wynika z faktu, że najprawdopodobniej nie zobaczymy się w najbliższym czasie i większość prac nie będzie mogła ujawnić się w pełni, w ich fizycznym, namacalnym wymiarze, a jedynie w postaci różnorodnych cyfrowych przekazników, które w większości nie są w stanie w pełni oddać specyfiki prac, ich wzajemnych relacji oraz tego wszystkiego, co wynika z ich fizycznej jakości.

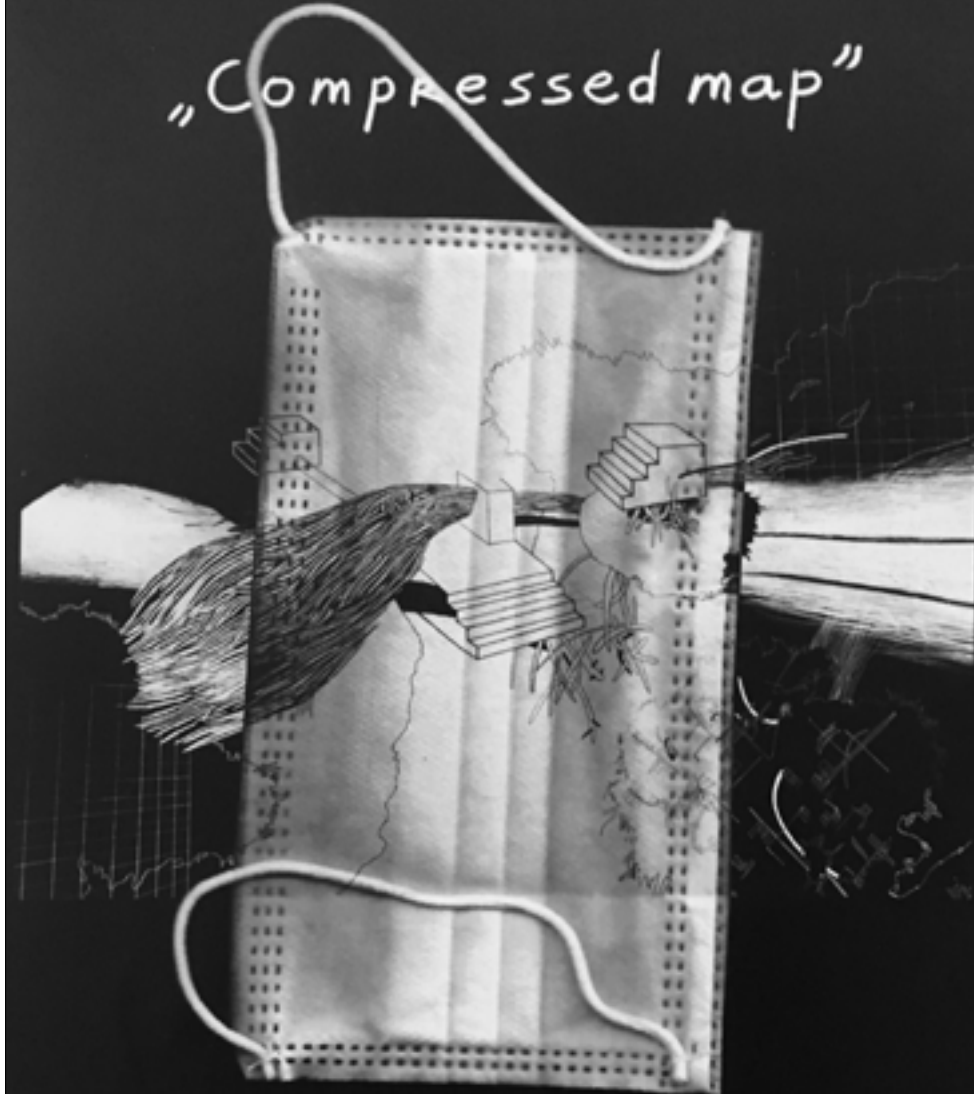
Przesyłanie odwołuje się do bardzo starej i dobrze ukonstytuowanej - również w sztuce- możliwości dzielenia się twórczością na odległość. Projekt jest otwarty i trwać będzie do czasu bezpiecznego spotkania i pełnego otwarcia pracowni. Zwieńczeniem projektu będzie prezentacja zebranych pocztówek, szkiców, artefaktów, refleksji...

Natalia Brandt



Hanna Shumska, Compressed Map,
pocztówki (avers, revers), 29,5x20,7cm

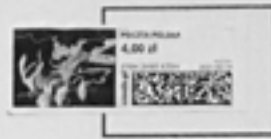
„Compressed map“



16.05.2020

HANNA SHUMSKA

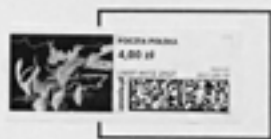
SKOMPRESOWANA WERSJA
POWSTAŁEJ WCZEŚNIEJ PRACY



NATALIA BRANDT

HANNA SHUMSKA

SKOMPRESOWANA WERSJA
POWSTAŁEJ PRACY
Z I SEMESTRU.



NATALIA BRANDT



Natalia Brodacka, Greetings From Home,

Pocztówka (awers), 16,5x10.5cm

piotr banaszek

joannie

WaiW, 1r., 1st.



Cykl 168 zdjęć wykonanych w przeciągu roku (od lutego 2019 do lutego 2020). Ten sam kadr ze ścieżki, która jest częścią rytuału codziennego wyjścia z psem. Zapis zmian tła przy powtarzalności drogi.

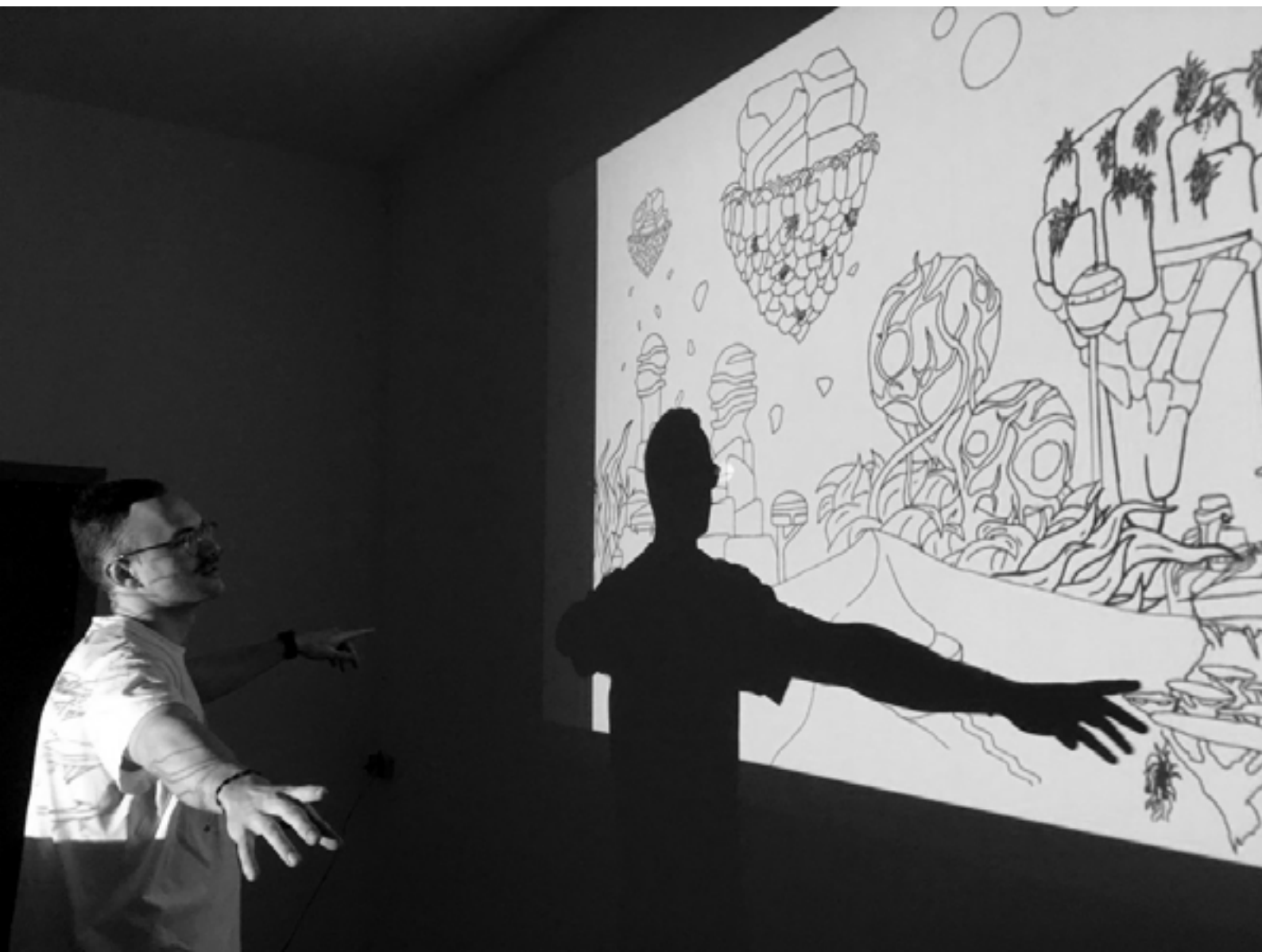


fotografia cyfrowa / phone camera / 3.99mm f/1.8
format : 3024x4032

piotr brykner

spacer po linii

WaiW, 3r., 1st.





Kilkanaście rysunków wykonanych ołówkiem na kalce, połączonych w jeden.
Projekcja na ścianie (wym. 1900x2600cm)

antoni bielicki

dotyk

WAIW, 2r., 1st.



August Rodin "La Tentation Saint Antoine"

Praca „Dotyk” to wynik fascynacji rzeźbą Augusta Rodina pod tytułem „Kuszenie św. Antoniego”. Proces towarzyszący mojej odpowiedzi na to zagadnienie rozpoczął się od szkicowania tego samego kadru dzieła Rodina, zarówno na małym formacie (A4) jak i dużym (100/70cm). Chciałem w ten sposób lepiej poznać i zaobserwować wszystkie linie, cienie i światła, jakie w tej rzeźbie są. Po zrobieniu serii rysunków, postawiłem kolejny krok w stronę dekonstrukcji tego obrazu. Zrobiłem to na trzy różne sposoby tworząc trzy różne cykle, abstrakcyjnych rysunków. Każdy z tych cykli jest inną odpowiedzią na to samo zagadnienie.

Pytanie, na które poszukiwałem odpowiedzi w tej pracy, to pytanie o dotyk. O jego źródła, rodzaje i konsekwencje. Dotyk to akcja, musi mieć więc swoją reakcję.

dotyk



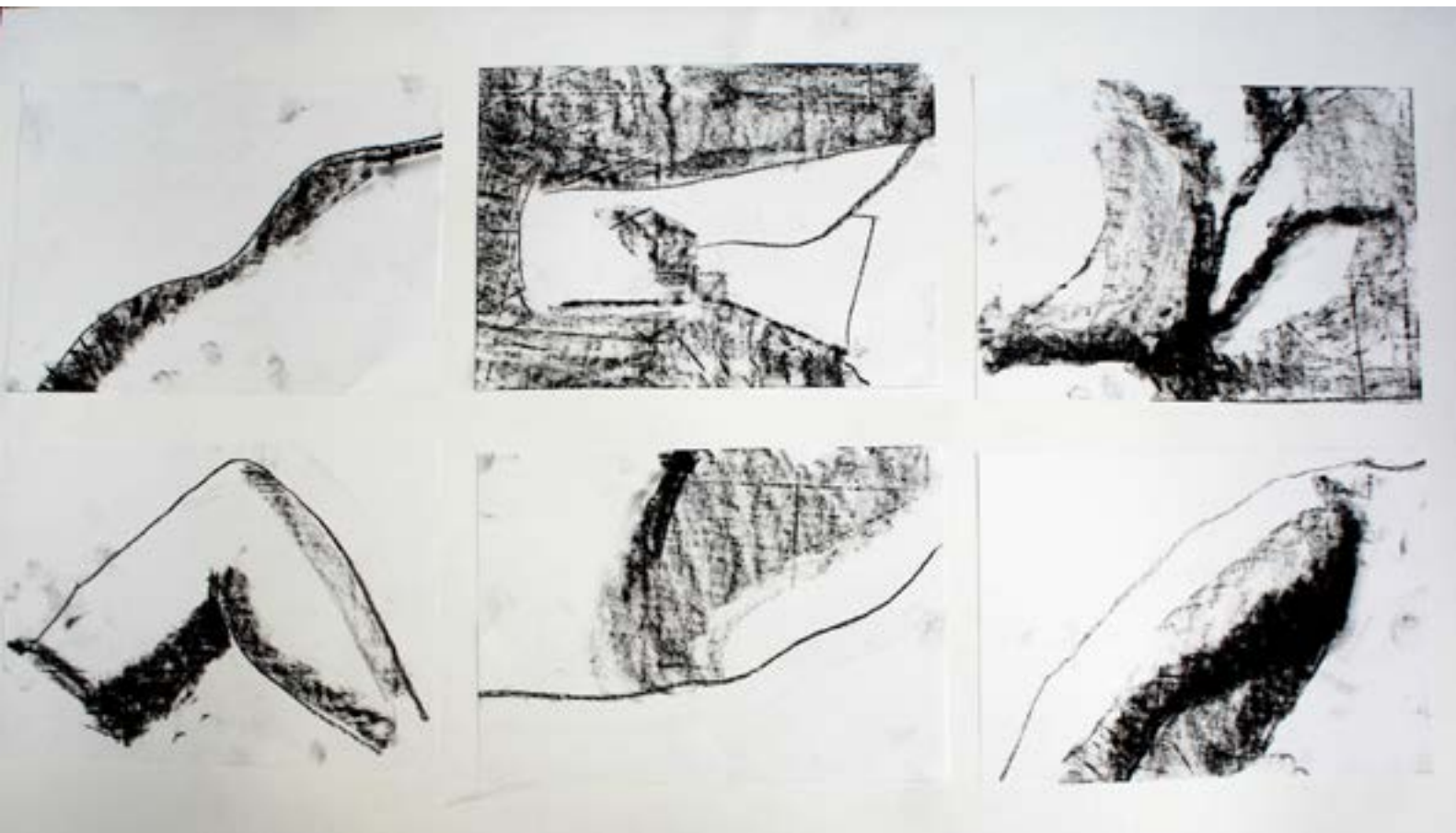
dotyk

cykl I

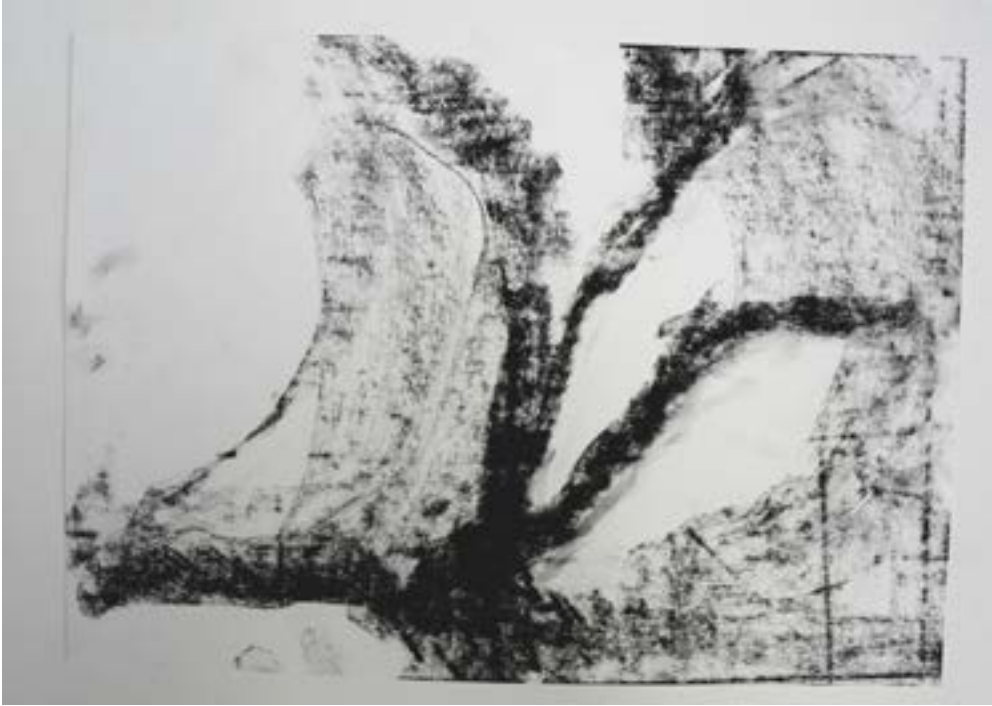


rysunek (węgiel i akryl na papierze, format: 25/17 cm każdy)

dotyk
cykl II



rysunek (węgiel na papierze, format: 30/21cm każdy)



dotyk

cykl III



rysunek (węgiel i akryl na papierze, format: 30/21cm każdy)

antoni bielicki / nikodem cisowski

było jest będzie

WAIW, 2r., 1st.

Praca BYŁO/ JEST/ BĘDZIE, to efekt długiego procesu, którego początek związany jest z przestrzenią naszej starej pracowni. Po tym jak otrzymaliśmy informację o nagłej zmianie miejsca pracy powstał imperatyw, żeby godnie pożegnać starą przestrzeń zbiorową pracą. Niestety nie dano nam tej możliwości. Zajęcia, podczas których powstał pomysł, były ostatnimi na Solnej. W następnym tygodniu trafiliśmy do pustego biura. Zielone ściany, panele podłogowe na podłodze, listwy z kontaktami metr nad ziemią. Ta przestrzeń wymagała oswojenia. Inspiracje przyszły z dwóch stron. Jedna z Krakowa, z Muzeum Sztuki Współczesnej, tam spotkaliśmy się z pracą Stanisława Dróżdża. To zachęciło nas do użycia słów. Druga inspiracja przyszła z otaczającej nas rzeczywistości. Jedną z nielicznych rzeczy jaka spodobała nam się w nowej pracowni były zawieszane naprzeciwko siebie lustra w łazience. Obraz zniknął w nich w zaledwie dwóch odbiciach. To uświadomiło nam możliwość operowania dobitym obrazem. Wieszając lustra na ścianach eksperymentowaliśmy z przestrzenią, która powstawała. Obraz zmieniał się w zależności od szerokości pomieszczenia i kąta, pod którym je ustawialiśmy.





JEST

BEDZIE

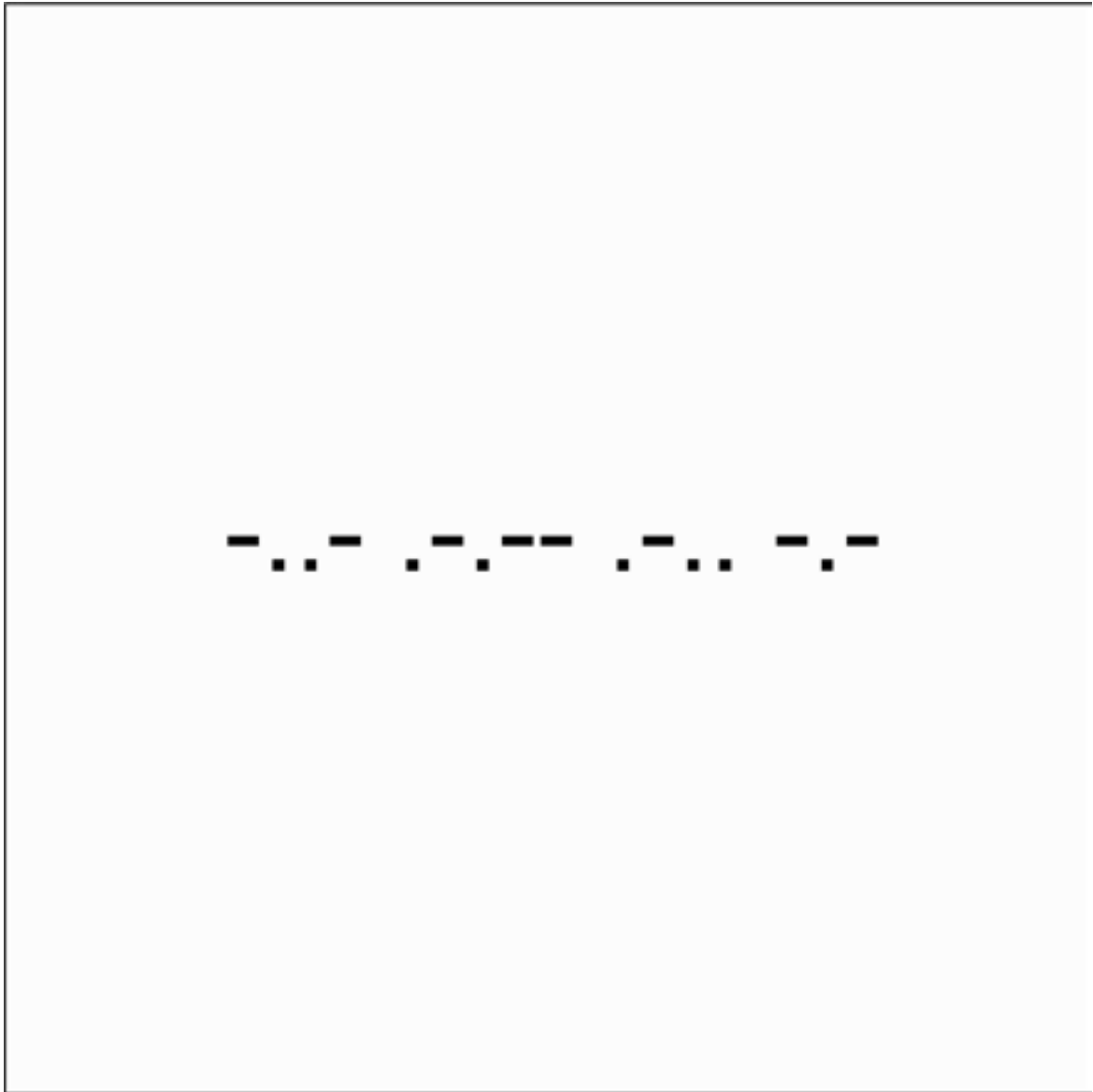


nikodem cisowski / jakub rodzki

cisza

WAIW, 2r., 1st. / intermedia, 2r., 1st.

Cisza jako obiekt rozważań zainspirowała nas do stworzenia pracy dźwiękowej, która składa się z wykonanych w tym celu nagrań. Motywem przewodnim, który ciągnie się przez znaczną część kompozycji, jest słowo CISZA nadane alfabetem Morse'a. Każdy dźwięk (oprócz Morsa) został nagrany jako moment, który towarzyszy subiektywnemu pojęciu ciszy, kończy ją lub daje jej początek. Z uwagi na temat pracy prosimy o doświadczanie jej w słuchawkach lub za pomocą głośników niskotonowych.



Link do utworu:

<https://youtu.be/6rhtKtleXEs>

jakub rodzki

peruvian diaries

intermedia, 2r., 1st.

Link do utworu:

<https://soundcloud.com/stcommon/peruvian-diaries>)

agnieszka czaplicka

embodiment

Wydział Grafiki, 2r., Ist.

Poddałam się terapeutycznemu ćwiczeniu, które miało na celu opisanie wyobrażenia przeżywanych uczuć. Efektem tej pracy są trzy fotografie z rysunkowym przedstawieniem źródeł psychicznego bólu.



rysunek markerem na fotografii

kasia goździak

compulsive order

WMiR, 1r., Ist



Łuskanie słonecznika w celu wydobycia zaledwie małej porcji pokarmu kojarzy mi się z pierwotnym sposobem pozyskiwania jedzenia. Dzisiaj ten proces pomaga poradzić sobie z napięciem, które można uwolnić rozgryzając kolejne ziarna. Ułożyłam i przykleiłam puste łuski na ścianie, a kształty linii powstały częściowo przez samozakrzywianie się łusek słonecznika.



rysunek na ścianie z łuski ziaren słonecznika, wym. ok. 190x100 i 65x35cm



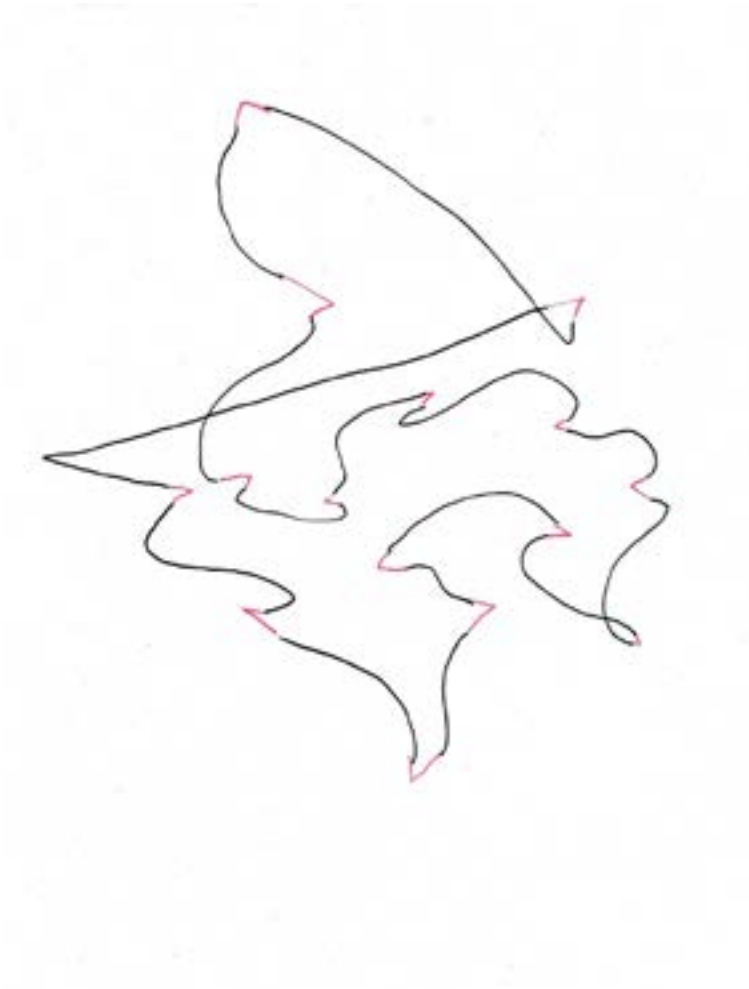




kasia goździak

łączniki

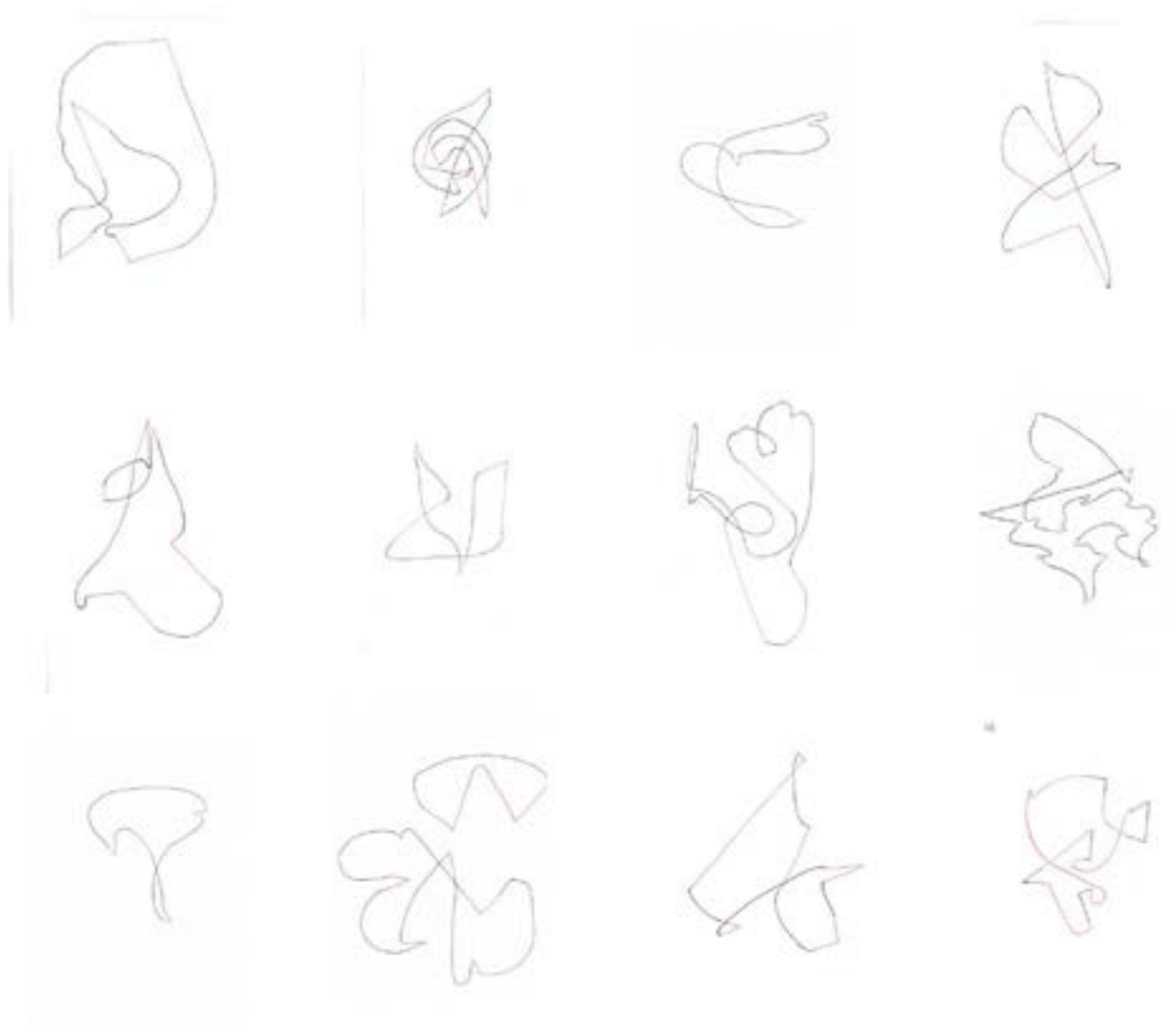
WMiR, 1r., 1st



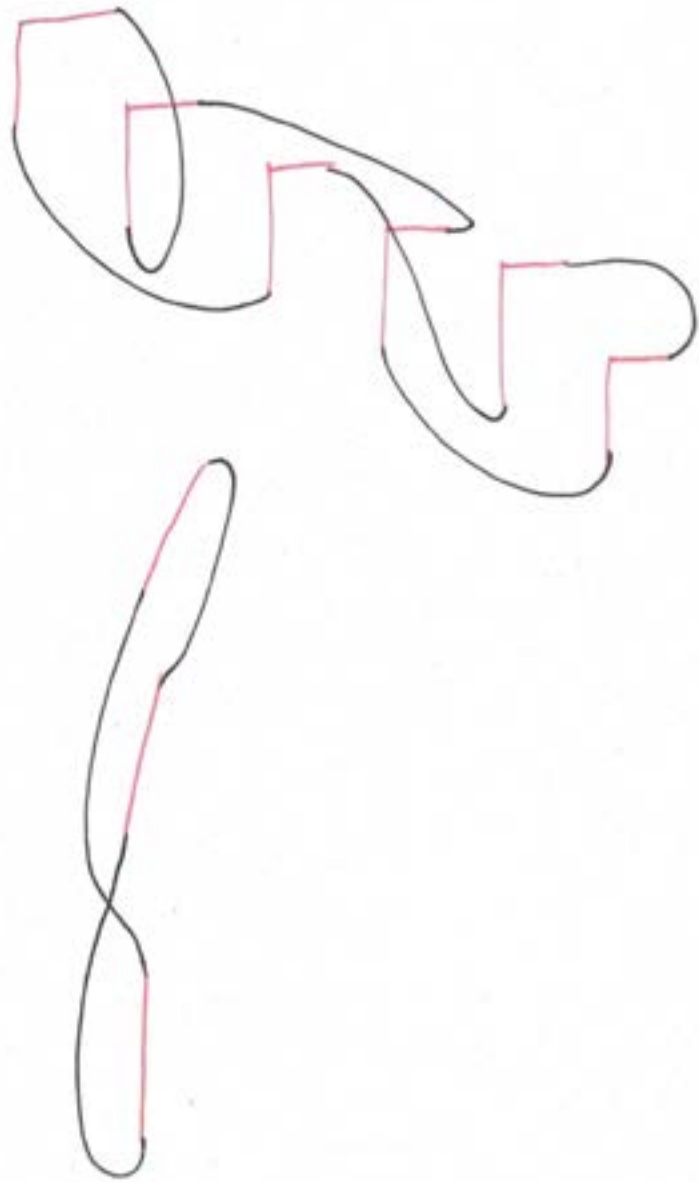
Prace wynikają z rysowania kątów i prostych linii, które potem łączyłam ze sobą swobodną kreską, naśladowując w ten sposób proste ćwiczenia dla dzieci oparte na łączeniu ponumerowanych punktów.

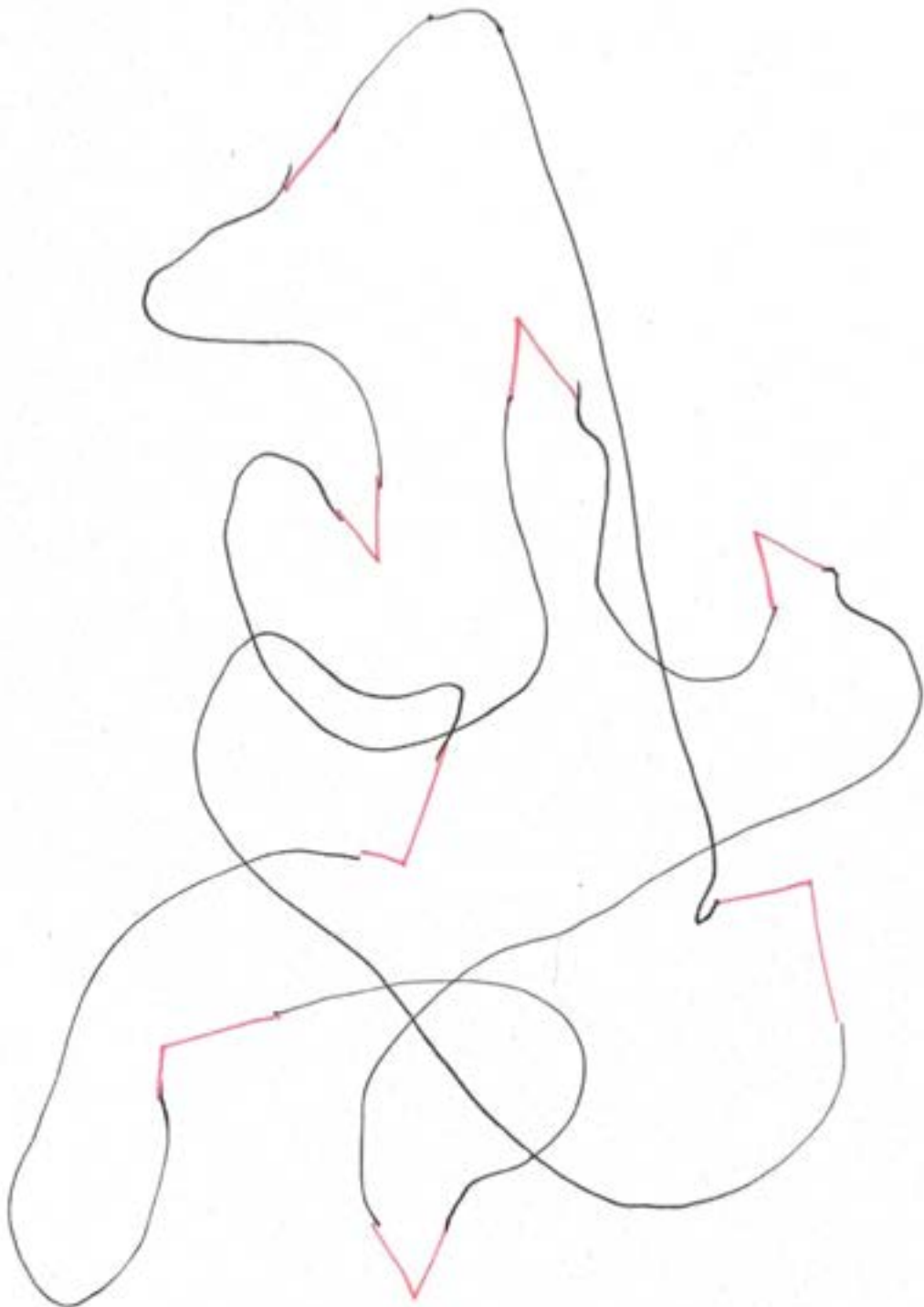
Złączenie jest zasadą logiczną rzeczywistości - architektury i ciała. Nie da się odpowiedzieć kategorycznie na pytanie co jest złączeniem, a co nim nie jest. Istnieje wtedy, gdy pomiędzy odmiennymi elementami 'coś' przepływa albo tworzy się jakaś ciągłość i wzajemny wpływ jednego elementu na kształt całości.

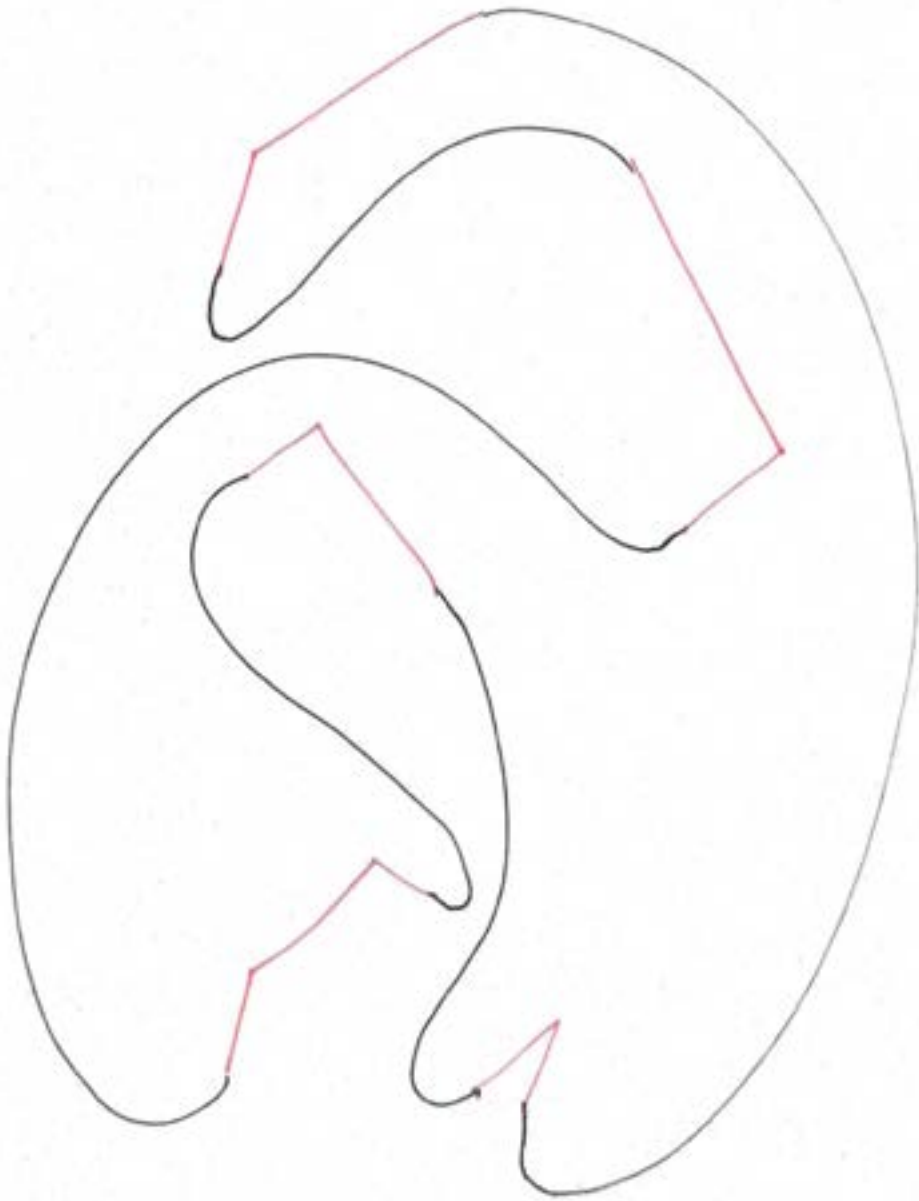
Łączniki dotyczą problemu powiązania ze sobą dwóch różnych porządków - geometrycznych kątów i organicznej kreski.

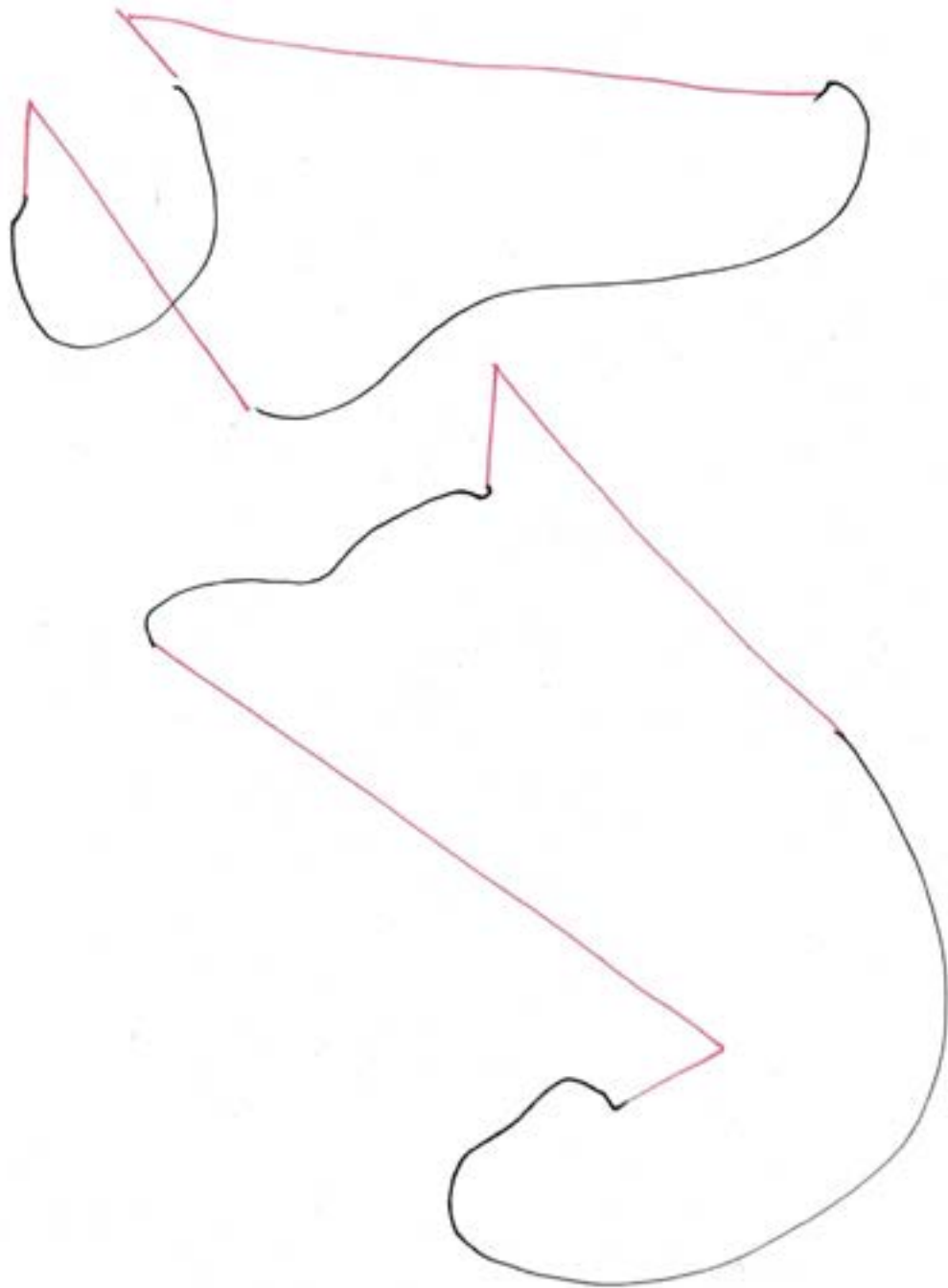


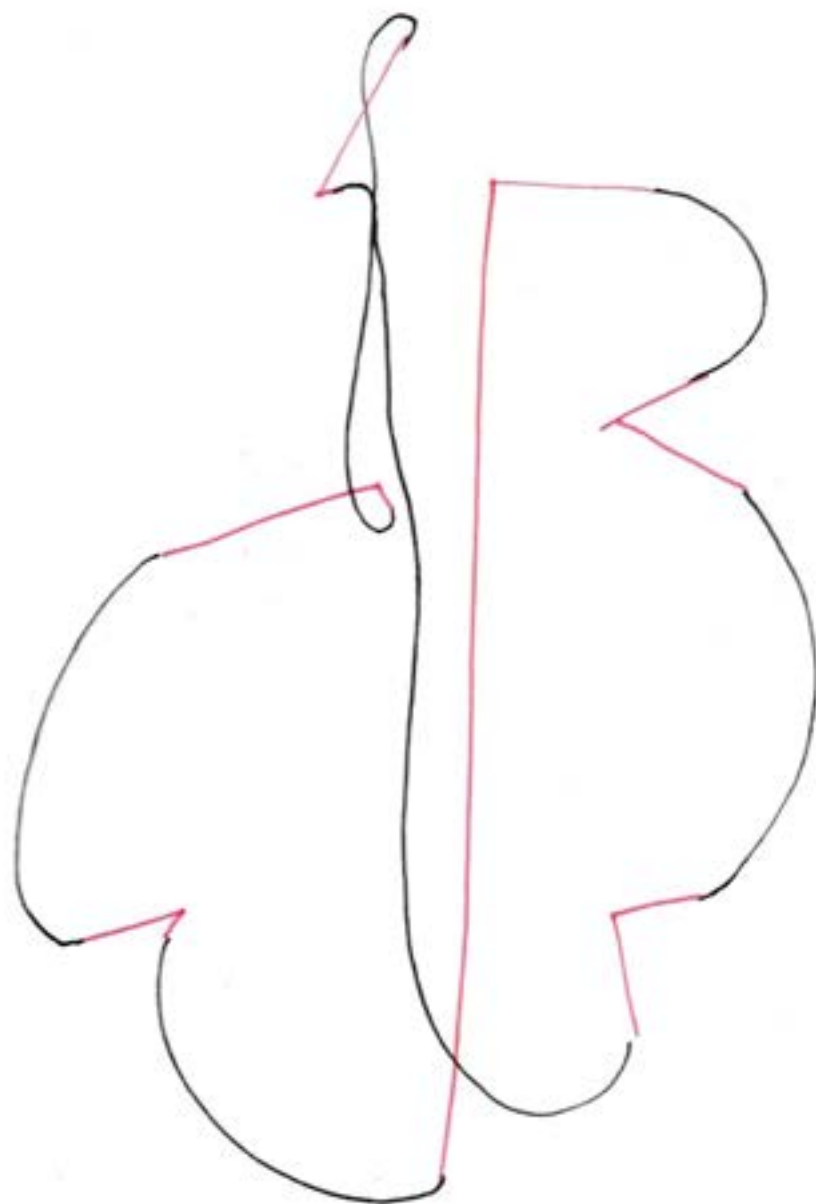
fragment cyklu składającego się z 32 rysunków (cienkopis na papierze, 32x (14,8x21))

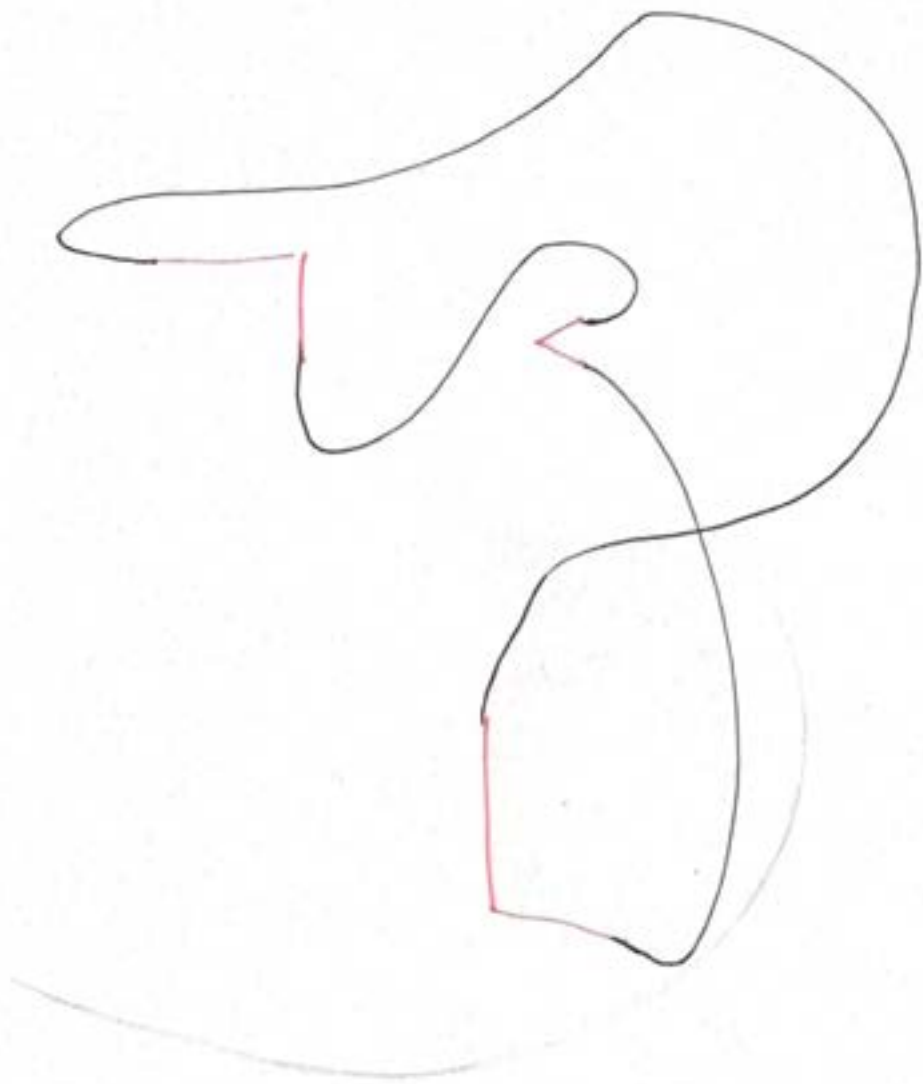


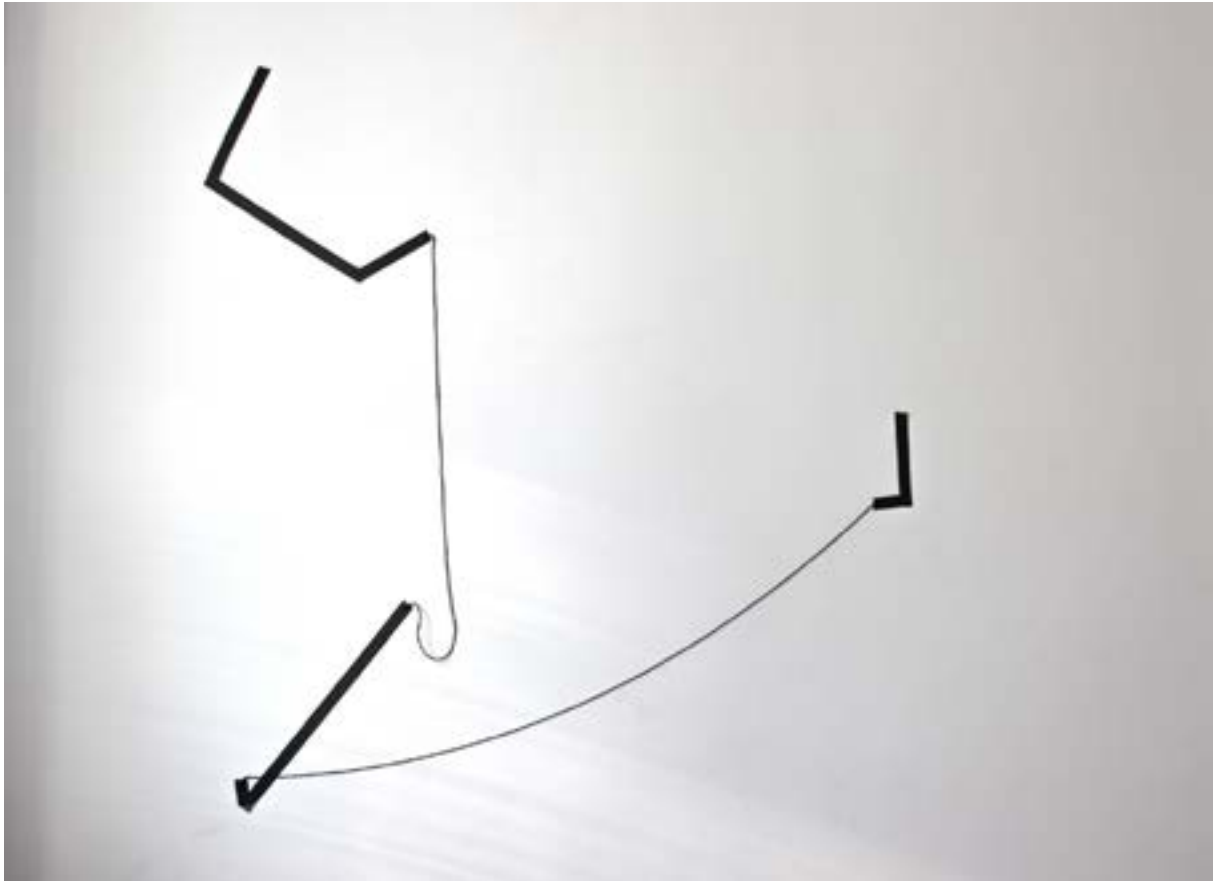












rysunki w przestrzeni (taśma izolacyjna, sznurek)



kasia goździak

bez tytułu

WMiR, 1r., 1st



rysunek (sodium bicarbonate, grafit, ołówek, flamastry 30x42cm)

damian gugała

portrety 1999

WAWiS, 2r., Ist.



Inspiracją do stworzenia pracy pod tytułem „Portrety 1999” była pamięć czasu spędzonego z rodziną i przyjaciółmi. Gdy nadszedł moment wyprowadzki z rodzinnego domu, ucieszyłem się, że będę sam. Teraz, po upływie kilkunastu lat, wracam do wspomnień i chwil z dzieciństwa, których tak bardzo mi brakuje.



cykl 22 fotografii (9x13)







damian gugała

warstwy

WAWiS, 2r., 1st.

Link do dokumentacji książki:

<https://tiny.pl/7rxjx>

karolina hadrich

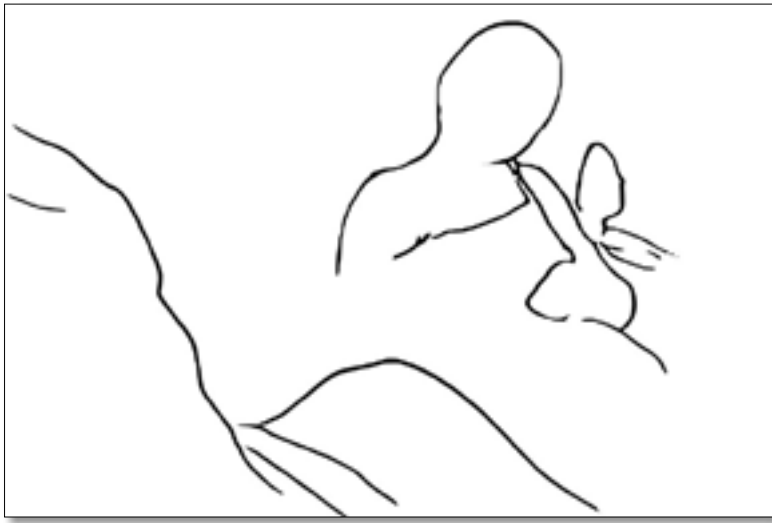
spacer po linii

WAWiS, 2r., 1st



"Spacer po linii" to rysunkowy spacer po wspomnieniach wyjątkowych dla mnie chwil. Minimalizm rysunków wynika z potrzeby zachowania prywatności tych wspomnień.



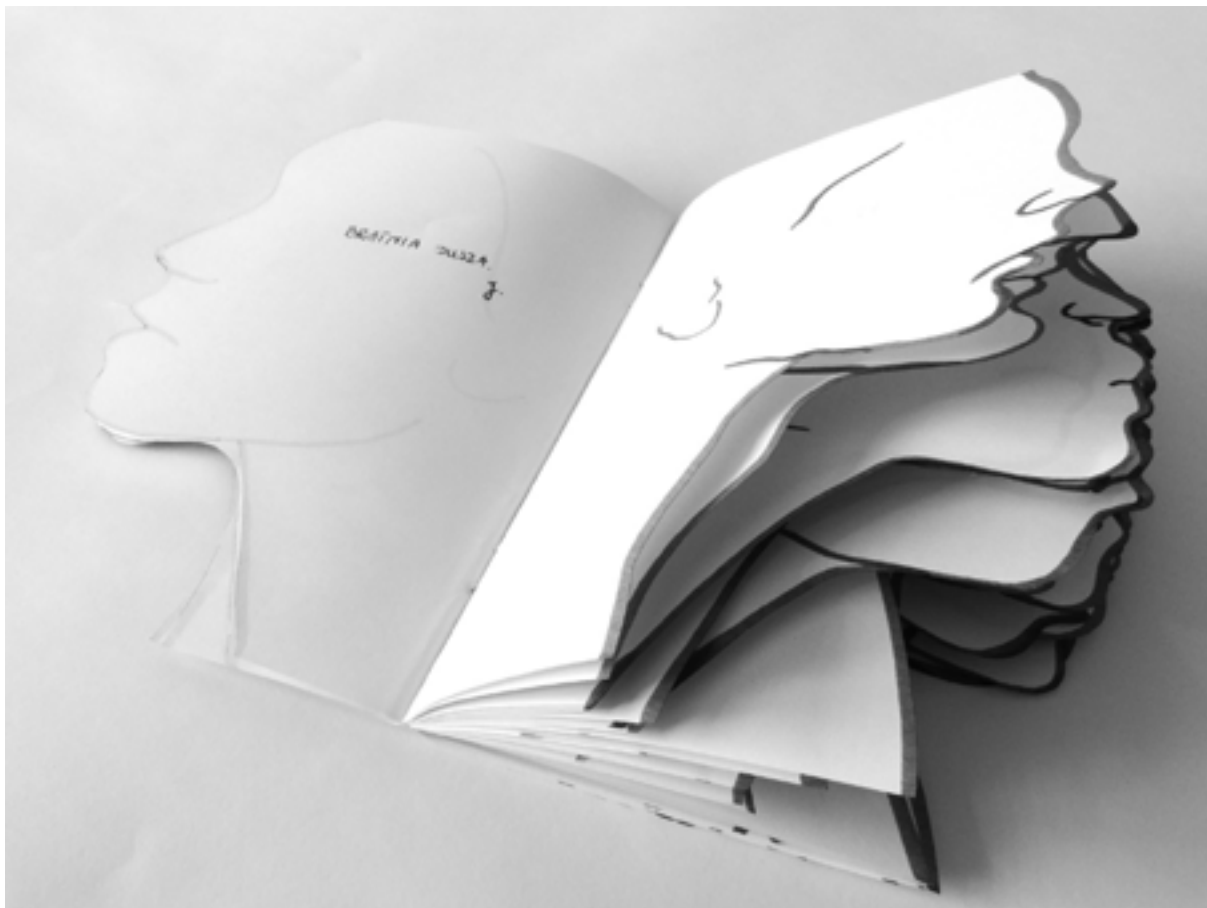




karolina hadrich

portret bez wizerunku

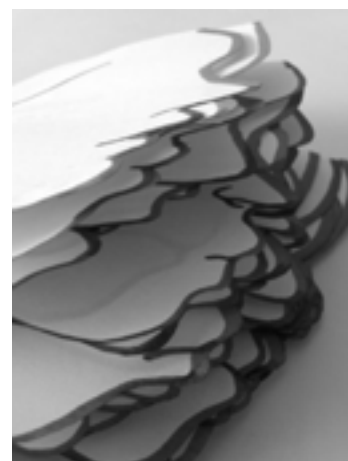
WAWiS, 2r., 1st.



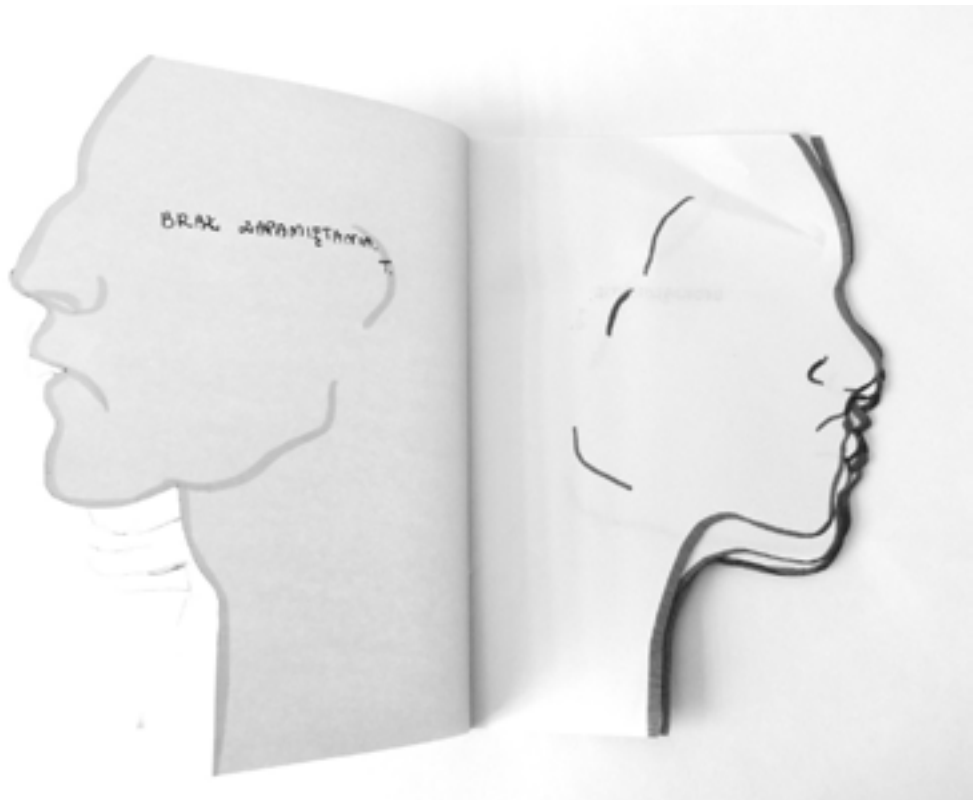
Link do dokumentacji wideo:

https://youtu.be/ZX_fTkVtTyo

„Portret bez wizerunku” jest serią rysunków profili ludzkich twarzy. Rysunki nie są szczegółowe-uzupełnieniem stają się krótkie podpisy dotyczące konkretnej osoby. Człowiek tkwi w naszej pamięci dzięki swojej osobowości, szczególnym zachowaniom, a także historiom, które nas z tą osobą łączą. Moje "ja" do dziś kształtuje za pomocą doświadczeń i wspomnień- każde z nich ma powiązanie z osobą i wydarzeniem a nie jej wizualnym portretem.



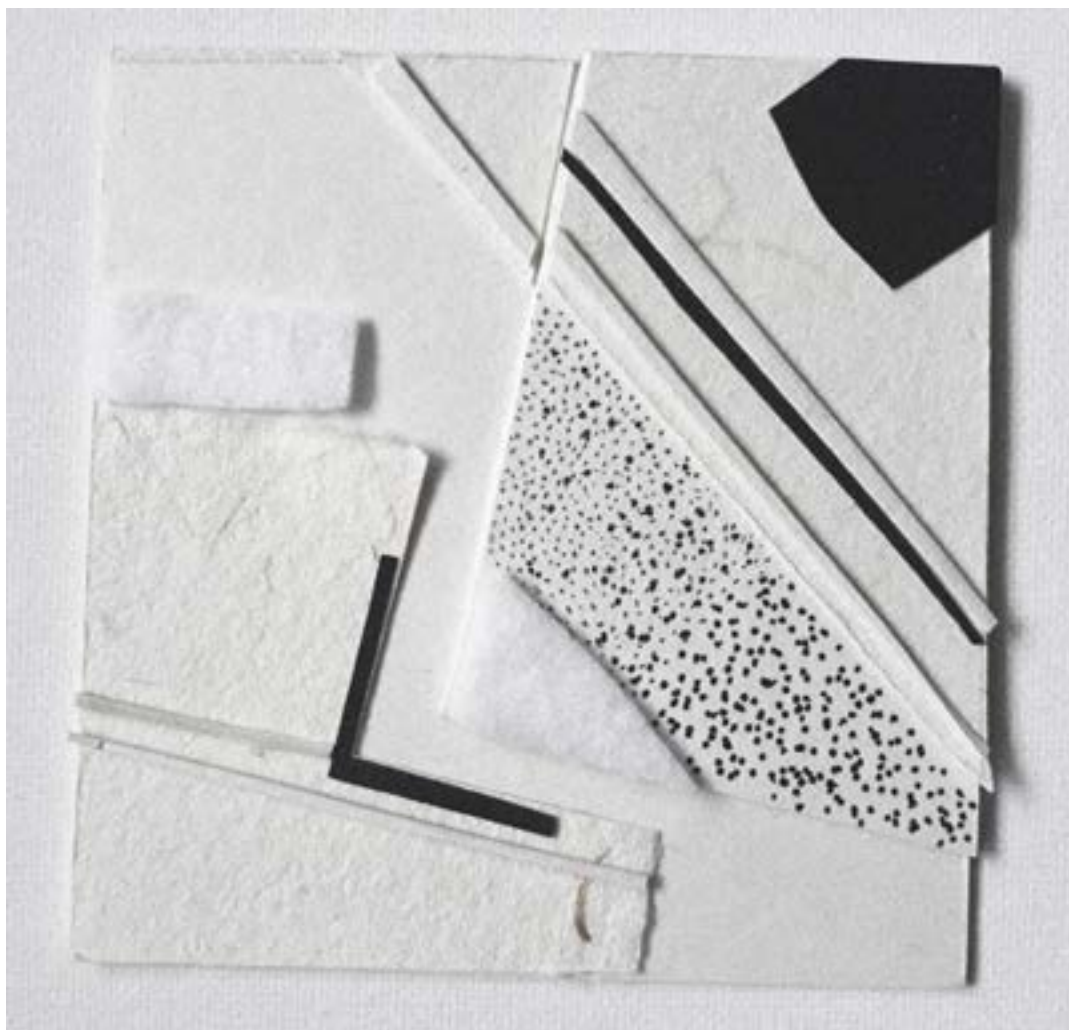
książka artystyczna (49 wycinanych rysunków- stron, flamastr, format A5)

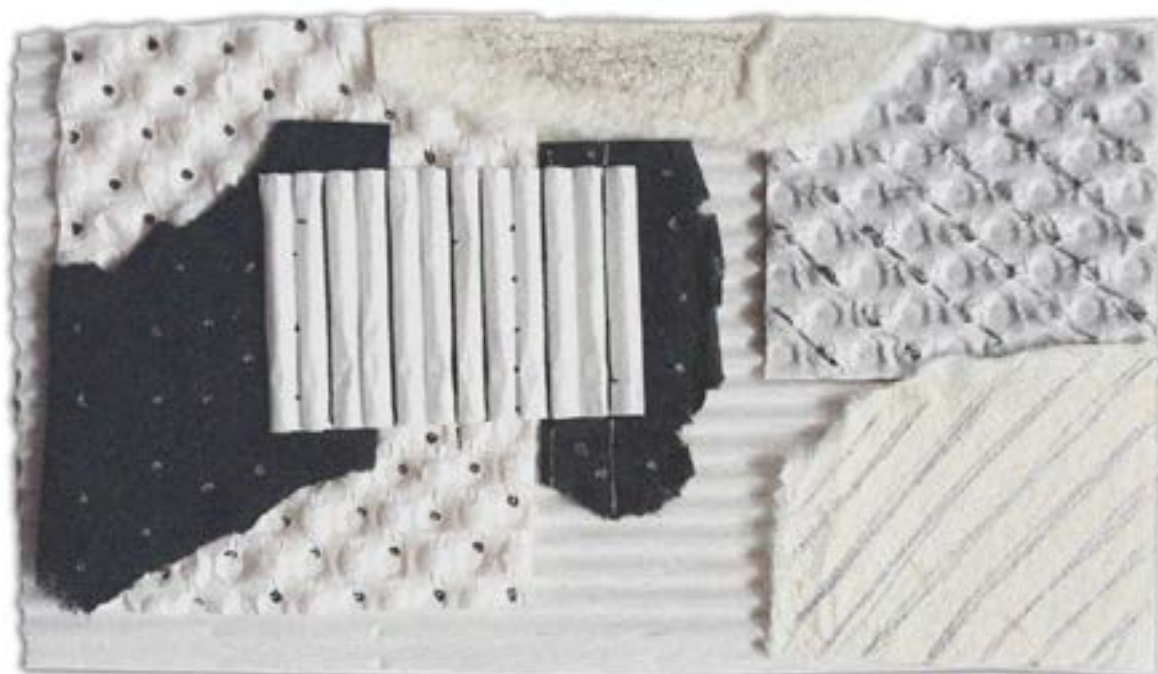


irena kozlenko

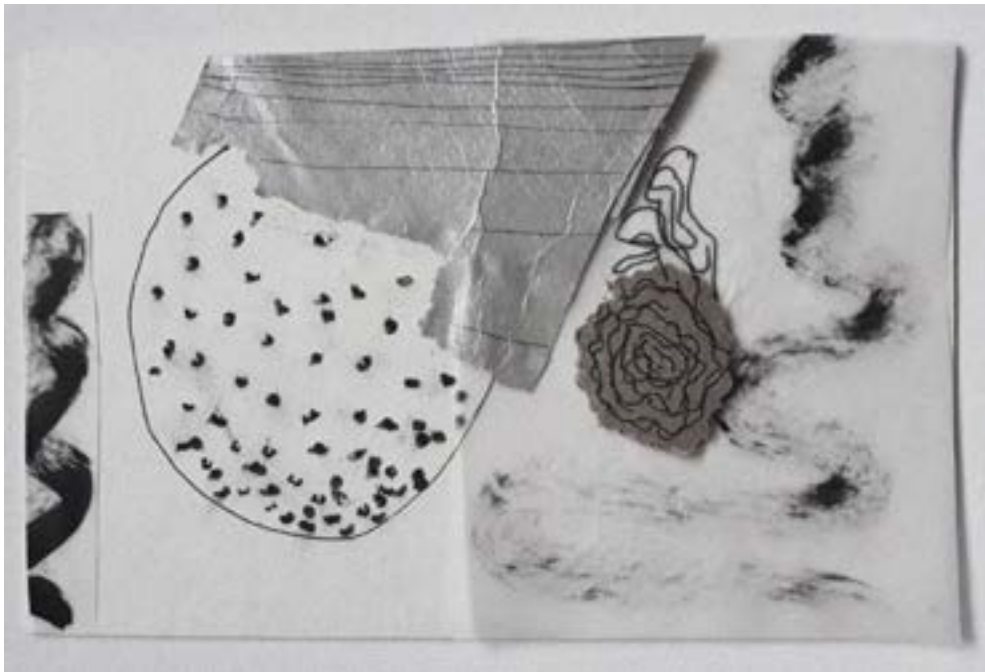
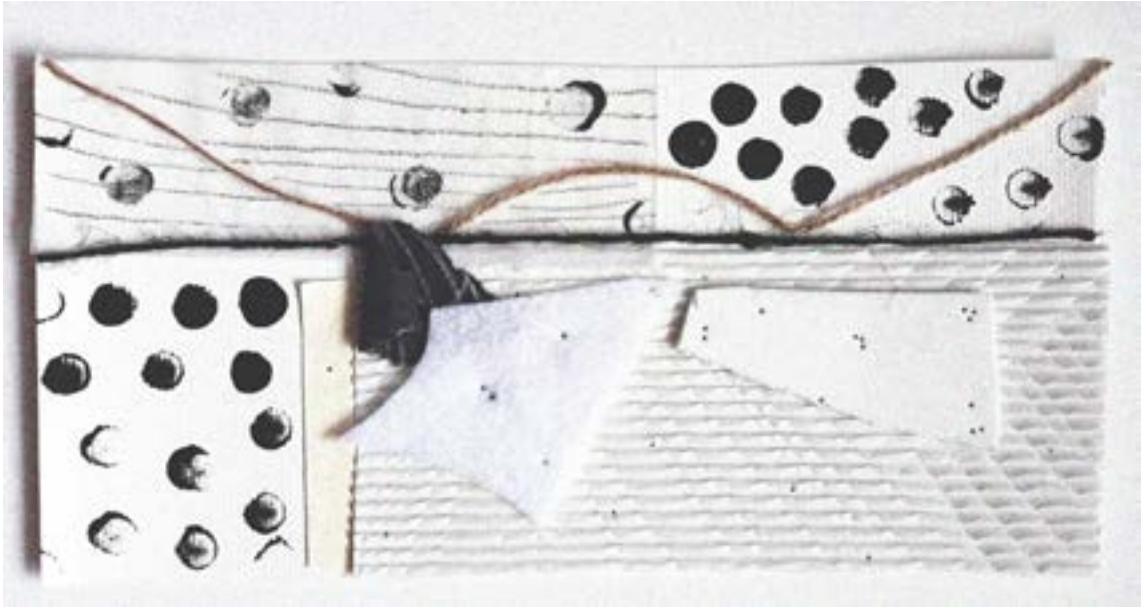
łapię swoje emocje

WAWiS, 2r., 1st





cykl kolaży, (papier, ołówek, akryl)

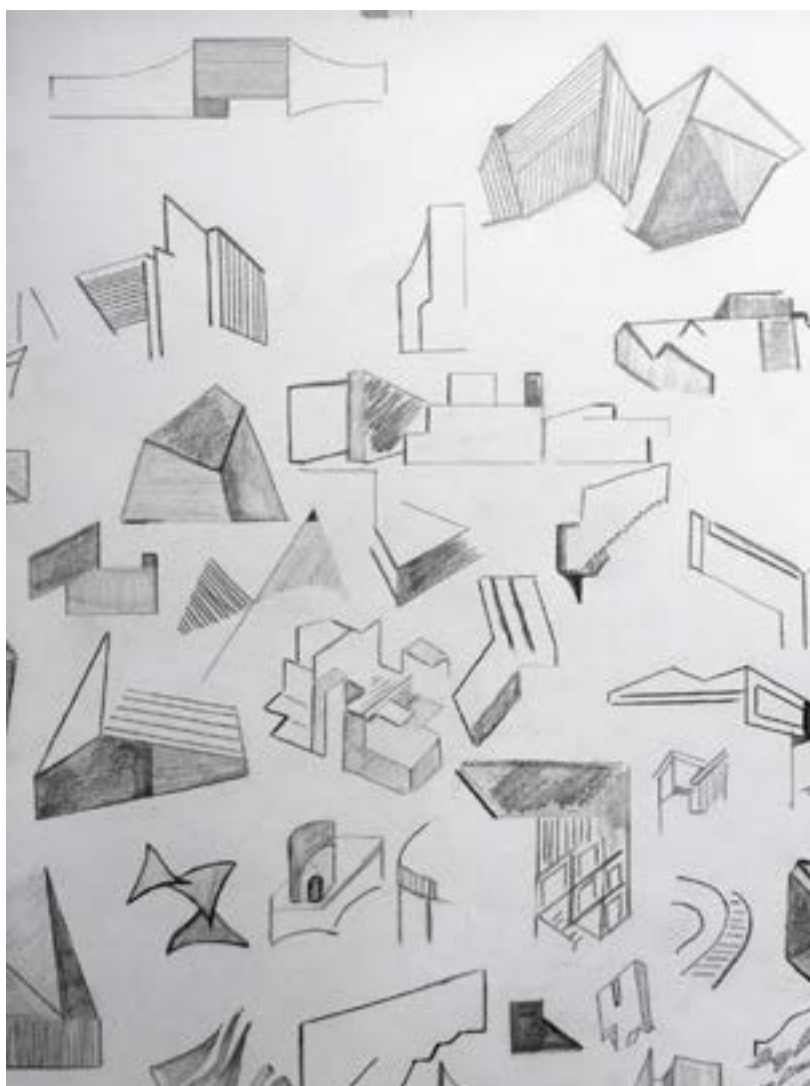


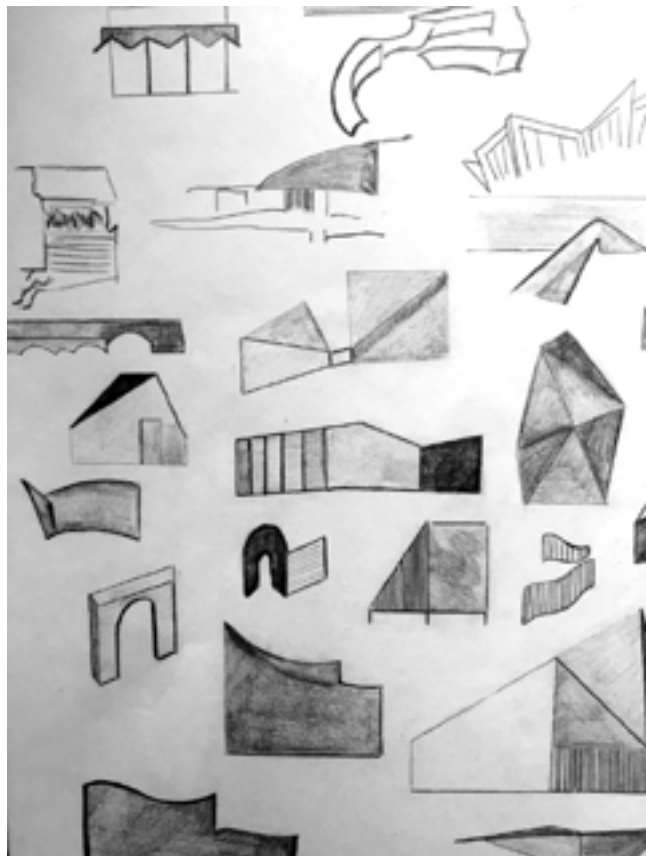
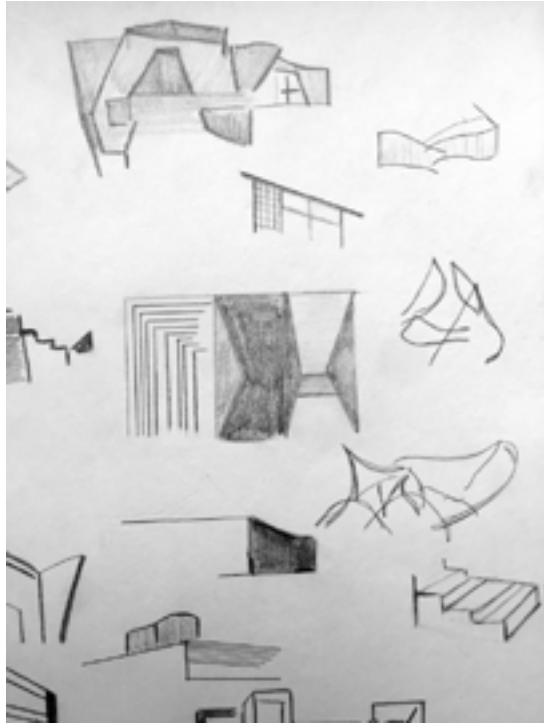


alicja nalikowska

autoportret w architekturze

WAWiS, 2r., 1st





Rysunki (ołówki na papierze, 42x29,7 cm)

alicja nalikowska

cisza

WAWiS, 2r., 1st

Link do dokumentacji książki:

<https://youtu.be/GbmiwsxPMU4>

hanna shumska

linia przemieszczeń

MALARSTWO, 2ROK, Ilst.

Praca przedstawia mapę nieistniejącego terytorium, fikcyjnego miasta, składają się ze zbiorowych map oraz mapy mojego domu. Często zmieniałam miejsca zamieszkania, a każdej przeprowadzce towarzyszyło transportowanie rzeczy i prac. Mapa pokazuje, jak względne są przeprowadzki, przemieszczenia i obszary zamieszkania. Z lotu ptaka każde miasto wygląda podobnie do siebie. Przenosząc się do innego miasta czy kraju zaczyna się szukać podobnych miejsc – ulic, parków, sklepów – które w jakiś sposób przypominają poprzedni dom. W rezultacie zbiorowy indywidualny obraz nieistniejącego miasta powstaje w pamięci i świadomości, a przeniesienie tylko nakłada na ten obraz kolejne warstwy.

Mapę nieistniejącego miasta zaczęłam od kawałka papieru przymocowanego do ściany, a następnie kontynuowałam rysowanie stopniowo wypełniając prawie całą przestrzeń pracowni. Linia rysunkowa płynnie przesunęła się do drugiej części projektu – instalacji z papieru. Linia jako granica, jako podział, jako trajektoria przemieszczenia, ścieżka, podróż. Interesujące było dla mnie zarejestrowanie tego przemieszczenia z jednego punktu do drugiego, z miejsca na mapę, z mapy do punktu, z punktu do miasta.

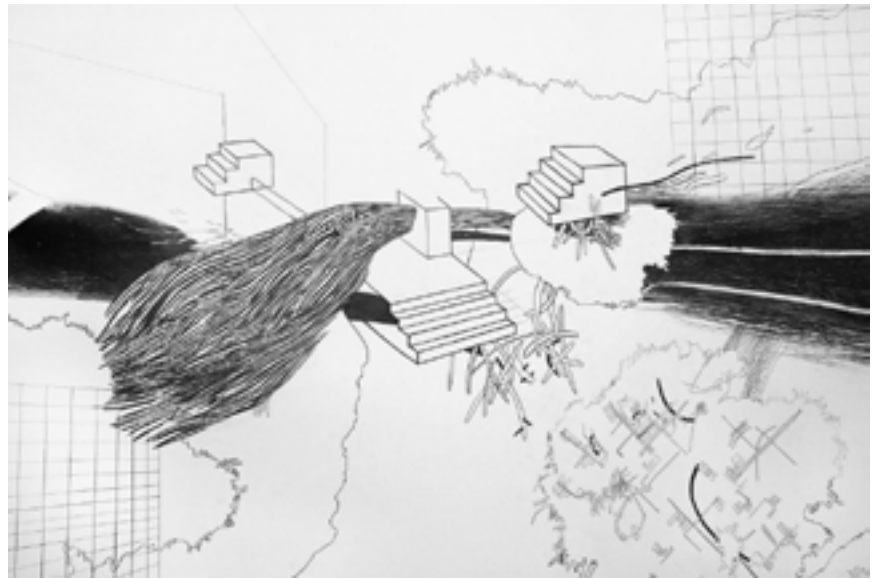
Idea projektu polega również na tym, że pracę można łatwo zdemontować. Wszystkie części są lekkie i kompaktowe w transporcie: instalacja układa się w płaskie kartki papieru, rysunek na papierze zwija się w rolkę, rysunek na ścianie zamalowuje się białą farbą. Ta czasowość projektu podkreśla czasowość miejsca, czasowość każdej podróży, czasowość życia.

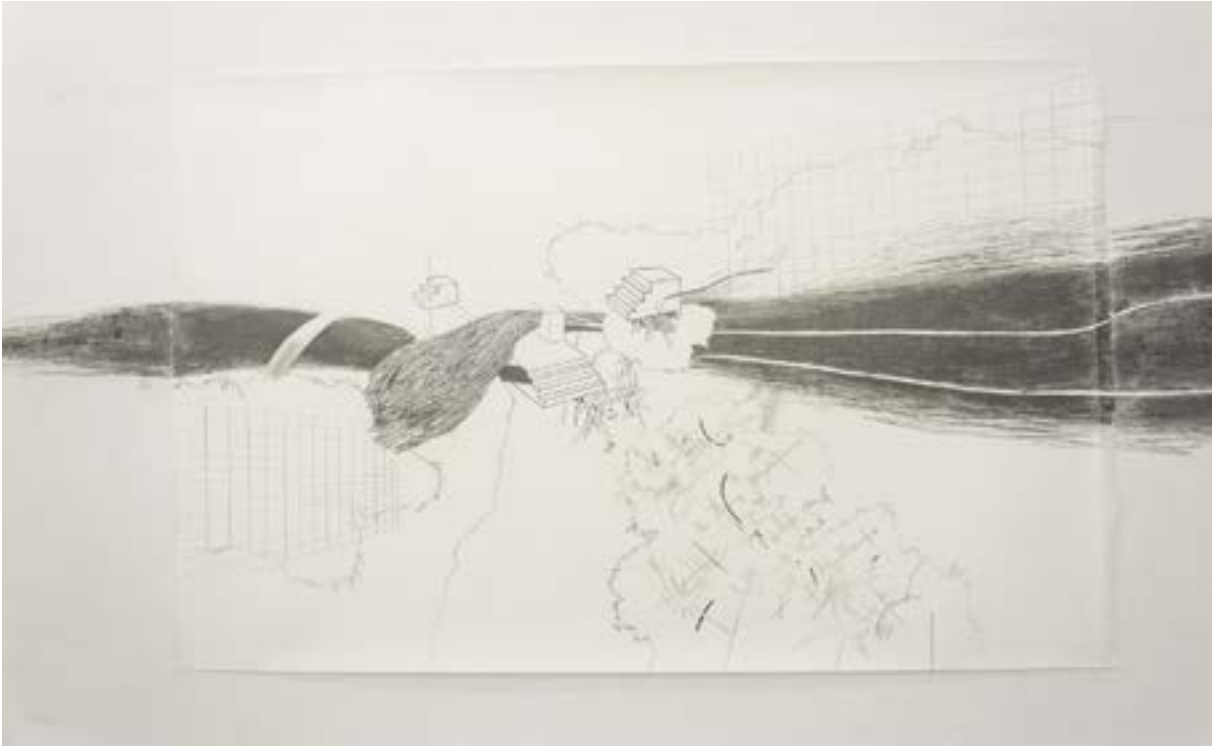
Realizacja projektu zbiegła się z nagłym przeniesieniem V Pracowni Rysunku w inne miejsce a podczas procesu rysowania do mojej pracy włączyli się architekci, którzy wyrysowali nowy plan pomieszczenia bezpośrednio na narysowanej przeze mnie mapie. To po raz kolejny pokazało, jak względna jest nasza lokalizacja, jak względne i tymczasowe są granice i nasze terytorium.





„Linie przemieszczeń” (widok wystawy), 5PR, ul. Solna 9, 2019
rysunek na ścianie: grafit, papier, ściana, obiekty







zofia soszyńska

portret bez wizerunku

WAWiS, 2r., 1st





akryl na płótnie, 50x70 cm

natalia sucharek

zasady odwrotnej dynamiki

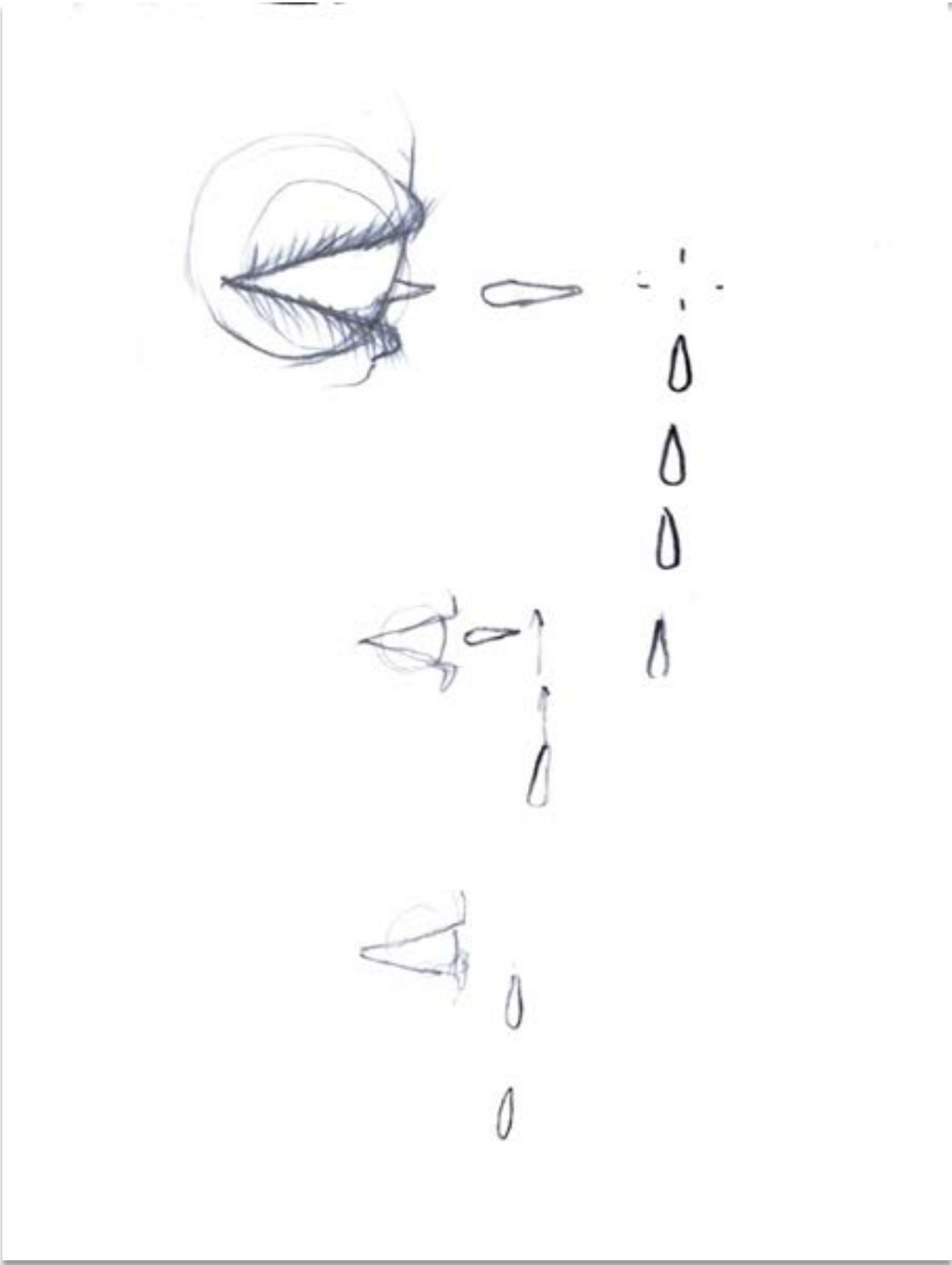
intermedia, 1r., IIst.

$$\vec{E} = G \frac{m_1 m_2}{r^2} \vec{e}_r$$

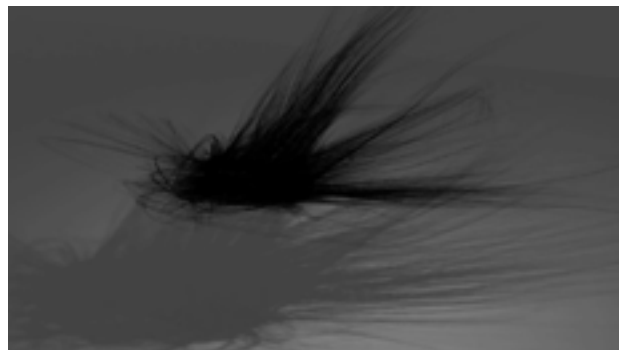
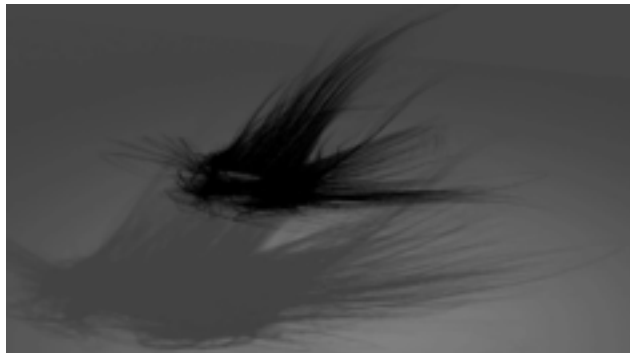
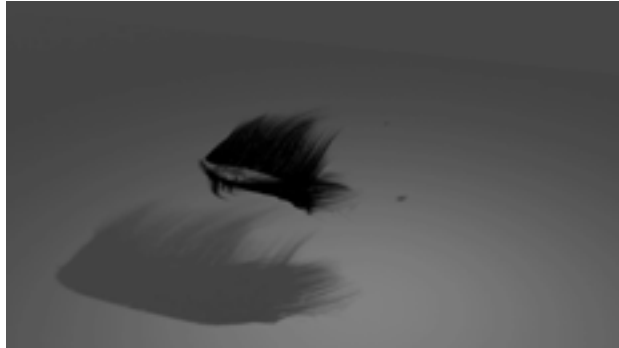
wzór na odwrotną grawitację



rzęsy



prawo łzawego ruchu



kadry z wideo „zasady odwrotnej dynamiki”, 00:24”- pętla

Link do filmu:

<https://www.youtube.com/watch?v=ePHTYth9sf0>

kuba trzcíński

świat nie lubi banana

WG (grafika warsztatowa), 3r., 1st.



cykl rysunków,
flamastry na papierze (21x29,7cm)



wiktoria różycka / kuba trzciński

ulotność

WG (grafika warsztatowa), 3r., 1st.



Tworzywem, które zostało użyte do skonstruowania obiektu były zdegradowane krzesła z 5 Pracowni Rysunku. Wszystkie elementy zostały ręcznie przekształcone i połączone tak, by tworzyły pozornie stabilną konstrukcję. Refleksje towarzyszące tworzeniu pracy były związane z pojęciem stabilizacji i iluzji ciągłości.







olga truszkowska

forniryty

intermedia, 3ROK, Ist.

W mojej praktyce artystycznej często używam przedmiotów z drugiej ręki. Rysunki w drewnianych płytach powstały przypadkowo - potrzebowałam drewna do testów narzędzi i wzięłam z ulicy to, co wystawione zostało przed budynkiem, w którym mieszkam. Praca w drewnie szybko mnie pochłonęła, z czasem zaczęłam kolekcjonować kolejne płyty i blaty, pozostałości po czyjsz salonach, kuchniach, sypialniach. Rysując na nich zastanawiałam się, jakie to uczucie wystawić na ulicę zdegradowane wewnątrz swojego domu, a potem oglądać je tam codziennie, wychodząc do sklepu czy "na papierosa". Wyobrażałam sobie ponowne odłożenie zarysowanych płyt w miejsca, z których je zabrałam, sytuację, w której rysunki "wzerają się" w meble albo obrastają je jak pleśń. Te luźne myśli nie stanowią tematu moich prac, ale zdecydowanie wpłynęły na ich klimat. Nie robiłam szkiców; rysunki powstawały spontanicznie.

Tytuł cyklu bierze się od forniru - cienkiej warstwy drewna stosowanej do oklejania mebli.



sen wspólnoty mieszkaniowej, 2020
cykl rysunków wykonanych dremelem w drewnie



Szorm całodobowy, 2020



Detal



sztorm całodobowy, 2020 (detal)



półprzewodnik, 2020 (detal)



półprzewodnik, 2020



szczęśliwa zdrapka, 2020